



dojdzie na kolejach do uspokojenia umysłów i normalny ruch kolejowy zostanie podjęty.

Rząd chwycił się tego środka, aby sprostać odpowiedzialności, która na nim ciąży wobec Państwa i społeczeństwa, i wiedząc, że w dążeniu do zabezpieczenia bytu Rzeczypospolitej wszelkimi dopuszczalnymi środkami znajdzie za sobą cały naród.

Prezydent Ministrów *Witos*;  
Ministrowie:

*Skulski,*  
*Sapieha,*  
*Sosnkowski,*  
*Steczkowski,*  
*Nowodworcki,*  
*Rataj,*  
*Poniatowski,*  
*Przanowski,*  
*Jasiński,*  
*Stesłowicz,*  
*Nurutowicz,*  
*Peplowski,*  
*Chodźko,*  
*Grodziecki,*  
*Kucharski.*

### Dekret o militarzacji kolei.

Dzisiejszy Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i *Monitor Polski* ogłaszają następujący dekret o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojennych:

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 27 marca 1920, wobec grożącego Państwu niebezpieczeństwa, poddaję wszystkie koleje żelazne, tak państwowe jako też i prywatne mocy ustaw wojennych.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wykonanie niniejszego dekretu polecam Ministrowi spraw wojskowych w porozumieniu z Ministrem kolei żelaznych.

Warszawa, dnia 23 lutego 1921.

Naczelnik Państwa:  
*J. Piłsudski.*  
Prezydent Ministrów:  
*Witos.*

Wczoraj rano o godz. 9 Minister kolei udał się na warszawski dworzec główny, zbadał sytuację strajkową i wydał zarządzenia zmierzające do utrzymania ruchu.

Ministerstwo kolei postanowiło przyznać pracownikom kolejowym od 15 do 5 stopnia pożyczki, a to samodzielnym do 2000 Mk., żonатыm do 3000 Mk. Pożyczki te mają być przyznawane indywidualnie, na prośby pracowników i spłacane być mają w 6 ratach miesięcznych od 1 kwietnia.

Pożyczki mają być dawane tylko tym pracownikom, którzy w ostatnich czasach nie porzucili pracy na kolei.

Pociągi z prawego brzegu Wisły odchodzą normalnie.

### Wyjazd Min. Sapiehy z Paryża.

Z Paryża telegrafują:

Wczoraj wyjechał Minister Sapieha do Warszawy. Tym samym pociągiem wyjechał do Pragi Benesz.

W czasie wywiadu, udzielonego przed wyjazdem z Paryża korespondentowi *Petit Parisien*, Sapieha wyraził radość z powodu swego pobytu w Paryżu i zaznaczył, że pobyt ten będzie dla niego niezapomnianym i pozostanie na zawsze w jego pamięci, jako wspomnienie wielkiej chwili dziejowej, przeżytej wspólnie przez Francję i Polskę.

Rokowania doprowadziły do układów we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem pewnych szczegółów, które będą opracowane przez rzeczoznawców.

W sprawie pokoju w Rydze Minister wyraził przekonanie, że pokój ten będzie podstawą dobrych stosunków z Rosją i gwarancją przyszłego pokoju w Europie.

Mówiąc o rokowaniach z Beneszem Min. Sapieha zaznaczył, że dotyczyły one wielu spraw, interesujących zarówno Polskę jak i Czechosłowację i podkreślił, że obaj z ministrem Beneszem zauważyli z przy-

jemnością, że pod wielu względami cele obu państw są identyczne. Czeski minister okazał żywe zadziwienie z powodu konferencji, jakie miał z rządem francuskim, a które potwierdziły istnienie zupełnej zgodności między polityką francuską a czechosłowacką.

### Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza w obecności przedstawiciela Ministerstwa spraw wojskowych omawiała sprawę powołania felerów do służby wojskowej. Wobec tego, że komisja stanęła na stanowisku, że powołanym do służby felerom należy się odpowiednie uposażenie oraz odpowiednie stanowisko w hierarchii wojskowej, w projekcie zaś ustawy tego nie przewidziano, postanowiono zażądać od wojskowości takiego sformułowania artykułów dodatkowych projektu ustawy, aby uczyniły żądanie postulatami komisji o należytem uposażeniu felerów powołanych do czynnej służby wojskowej.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem p. Bruna rozpatrywała według referatu p. Majewskiego wniosek p. Rataja o zaopatrzeniu fabryk celulozy i fabryk papieru w niezbędne ilości węgla oraz celulozy. Komisja wniosek ten uchwaliła.

Komisja inwalidzka na wniosek przedstawiciela Ministerstwa skarbu postanowiła odrzucić dzisiejsze posiedzenie, a to z tej przyczyny, ponieważ Minister skarbu dr. Steczkowski osobiście poczynił pewne zastrzeżenia co do projektu ustawy o uposażeniu inwalidów.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Piechoty, w obecności Ministra rolnictwa Poniatowskiego i przedstawiciela Ministerstwa sprawiedliwości uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd do zbadania, czy opinie wydziału ochrony lasów, wydane w r. 1914, są jeszcze obecnie uzasadnione.

Komisja opałowa i komunikacyjna odbyły wspólne posiedzenie pod przewodnictwem p. Rajcy, w obecności przedstawicieli Ministerstwa skarbu i państwowego urzędu węglowego, rozpatrując sprawę pożyczki państwowej dla centralnej kooperatywy kolejowej w Poznaniu. Przyjęto do wiadomości, że Minister Steczkowski zgadza się na udzielenie gwarancji w sumie 50 milionów marek dla kooperatywy poznańskiej. W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę zaopatrzenia kolei w węgiel i uchwalono następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego zastosowania wszelkich środków dla zaopatrzenia kolei w węgiel oraz do utworzenia nieodzownego zapasu węgla, tak pod względem ilości jak i jakości. W tym celu komisje komunikacyjna i opałowa uważają za potrzebne wydzielenie pewnych kołał specjalnie dla zaopatrzenia kolei w węgiel.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem p. Begera wysłuchała referatu p. Kaczyńskiego o projekcie ustawy o służbie domowej oraz o pośrednictwie pracy. Projekt przewiduje zamianę istniejących dotychczas prywatnych kantorów pośrednictwa pracy i oddanie tego pośrednictwa w ręce władz samorządowych pod ogólnym nadzorem państwa.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Sobolewskiego uchwaliła art. 43—53 włącznie projektu ustawy o gminie wiejskiej.

### Angielskie dementi.

Z Paryża donoszą: Niektóre dzienniki doniosły, że Anglia poczyniła pewne zastrzeżenia co do klauzul politycznych i wojskowych układu francusko-polskiego.

Wobec tego ambasada angielska w Paryżu dementuje te pogłoski i oświadcza, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

Angielskie koła dyplomatyczne uważają przedstawiony im układ francusko-polski za solidarną gwarancję utrzymania pokoju w Europie.

### Plebiscyt.

Z Bytomią donoszą:

Z rozporządzenia komisji międzysojuszniczej rządzącej i plebiscytowej z dnia 23 lutego 1921 plebiscyt odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca 1921 dla wszystkich uprawnionych do głosowania.

*Echo de Paris* donosi, że jednocześnie głosowanie emigrantów wraz z rodowitymi mieszkańcami G. Śląska przeprowadzili przedstawiciele Anglii i Włoch w międzysojuszniczej komisji w Opolu.

Podobno przedstawili oni sprawę tak, że projektowane pierwotnie odrębne głosowanie o ile z jednej strony miało usunąć niebezpieczeństwo ze strony Niemców, o tyle z drugiej strony mogło budzić obawę, że spowoduje niebezpieczeństwo ze strony Polaków przez ewentualne napady na emigrantów niemieckich. Przedstawiciele Anglii i Włoch na poparcie swego wniosku nadmienili, że zgłosiło się tylko 150.000 o nie 350.000 emigrantów, rozdzielanie zaś tej ilości emigrantów między 800.000 uprawnionych do głosowania mieszkańców nie przedstawia wedle ich mniemania żadnego niebezpieczeństwa.

Przeciwko temu zapatrywaniu bardzo ostro wystąpił w Radzie najwyższej w Londynie Briand oświadczając, że ostatnia uchwała Rady najwyższej w tej sprawie w Paryżu powinna być ostateczną i żaden rząd nie powinien tej uchwały kwestionować.

Komisja międzysojusznicza w Opolu nie ogłosiła dotąd urzędowo wyniku głosowania. Na zapytanie jednak, czy depesze o terminie 20 marca i wspólnem głosowaniu emigrantów z mieszkańcami są prawdziwe, oświadczone ze strony komisji, że zaprzeczyć tym faktom nie można. Komisja polska odbędzie dziś w środę posiedzenie, na którym ma nastąpić formalne przyjęcie do wiadomości uchwał londyńskich i postanowienie co do ich ogłoszenia.

Dyrekcja kolejowa w Katowicach, otrzymała zlecenie zorganizowania ruchu kolejowego dla celów plebiscytowych. Przytem oznajmiono jej, że plebiscyt odbędzie się 20 marca.

**Polacy — pamiętajcie, że ostatnia chwila bliska! Los Górnego Śląska i przyszłość Państwa także w Waszych rękach.**

### Głos angielski za G. Śląskiem.

*Times* występuje świeżo w swym dodatku literackim (*The Times Literary Supplement*) z odparciem argumentów, użytych w znanej książce o Górnym Śląsku, Sydneya Osborne. Omówiwszy faktyczne dane, zawarte w książce, *Times* tak pisze dalej:

„Zwracając się do rzeczy głównej, mianowicie do spraw politycznych, dostrzegamy, że cała ta książka jest faktycznie broszurą agitacyjną, popierającą niemieckie pretensje do Górnego Śląska. Jest to ewidentnie piśmienne na temat: „Jeśli Niemcy zatrzymają Górny Śląsk, potrafią wybrnąć ze wszystkich swoich kłopotów“. Jest tu ta sama argumentacja, do której przyzywał nas p. Keynes: Górny Śląsk potrzebny jest Niemcom, więc powinniśmy pozostać przy Niemcach.

Pod względem ekonomicznym istotnie ta książka tylko powtarza bardziej szczegółowo twierdzenia i cyfry, już podane przez Keynes'a.

„W interesie swojej argumentacji statystycznej — piszą dalej *Times* — p. Osborne chętnieby dowiódł, że po niemieckiej stronie jest nie tylko większa potrzeba ekonomiczna, ale też i etnograficzne pretensje Polaków są bez wartości. To jednak, co Osborne mówi o tej kwestji, nie jest przekonujące. Zaczyna od twierdzenia, że w samej rzeczy niema Polaków na Górnym Śląsku, albowiem „t. zw. polska ludność mówi językiem nazwanym powszechnie wasserpolnisch; jest to mieszanina języka niemieckiego i polskiego, całkiem niezrozumiała dla Polaków z tamtej strony granicy“.

A jednak kto uważnie przeczyta rozdział następujący, przekona się, że nawet według własnych cyfr i przeczeń Osborne'a bardzo duża część ludności istotnie nie jest niemiecka, oraz, że przy wyborach w ciągu obecnego stulecia znacznie więcej, niż połowa ludności głosowała na kandydatów polskich. Zresztą wszystkie jego cyfry są bez wartości dla kwestji spornych, ponieważ daje on cyfry dla całego obszaru, a nie rozróżnia poszczególnych jego części. Jeżeli w 1912 r. 111 tysięcy wyborców głosowało na kandydata Polaka, to dokładne zbadanie tych cyfr wykaże, że w licznych miastach i wsiach była duża większość polska“. Rozprawivszy się następnie z socjalistyczną argumentacją

Osborne'a i polityczno-wyborczą, *Times* tak dalej piszą o jego „historycznych“ dowodach:

„Historyczne wywody autora tak samo są nie przekonujące. Oczywiście, łatwo mu wykazać, że już od przeszło 600 lat (?) Górny Śląsk nie był politycznie związany z Polską. Wszysey to wiedzą, jak bardzo się ta dzielnica materialnie dźwignęła pod rządami pruskimi. Ale autor całkowicie ignoruje mniej dodatnie strony kwestji: daje wyidealizowany obraz pomyślności i szczęścia, które ludność zwdzięcza niemieckim rządcom, ale nie mówi słówka o owych strasznych warunkach, które panowały na całym Śląsku, a których wynikiem jest ów dramat.

Mija się to zaś zupełnie z celem, że autor zadaje sobie tyle trudu, aby wykazać, że rząd niemiecki i pruski daleko więcej dobrego robią dla swojej ludności, aniżeli Rząd polski, rosyjski, albo Galieji.

Wychodzi to na to, że ponieważ Polacy ogromnie cierpieli od złych rządów w dwóch państwach zaborezych, przeto należy zakazać połączenia w jedno niepodległe Państwo polskie wszystkich tych, którzy się czują Polakami. Koniec końców sednem całej kwestji jest, czy ci ludzie chcą być Polakami, czy Niemcami; autor ceniłby to rozstrzygnąć za nich. Na pewno konferencja pokojowa postąpiła bardziej uczciwie, pozwalając im samym rozstrzygnąć tę kwestję“.

Tak pisze jeden z najpoważniejszych organów prasy angielskiej. Niestety, stanowisko rządu angielskiego w sprawie G. Śląska wcale nie idzie po linii tych wywodów.

### Spis ludności na Śląsku cieszyńskim.

W dniu 16 b. m. odbywał się w całej republice czeskiej spis ludności. Sądząc po po przepisach, normujących procedurę przy jakoteż po postępowaniu władz administracyjnych, głównem jego zadaniem było wykazanie przewagi narodowości czeskiej na całym obszarze republiki. Przedewszystkiem od przeprowadzeniu spisu usunięto zarowno przedstawicieli ludności, jak i zarządów gminnych i oddano je wyłącznie w ręce komisarzy, mianowanych przez władzę. Już to samo otworzyło drogę do nadużyć. Co więcej komisarzom dano ogromną władzę, od nich właściwie bowiem należy określić narodowości spisywanych. Nie dość na tam. Na parę dni przed spisem rozpoczęto do miejscowości, na których zależało Czechom, zwozić Czechów z okolic pewnych narodowo, aby, jak zwłaszcza w miastach na Morawach, wykazać większość, a przynajmniej poważną mniejszość czeską. Rozpoczęto wreszcie przesuwanie garnizonów, posyłając oddziały czyste czeskie do miejscowości wątpliwych.

Ten sposób postępowania zastosowano do wszystkich nie czeskich narodowości w szczególności Niemców, Węgrów i Polaków. Słowaków wpisuje się w jedną rubrykę z Czechami, uniemożliwiając im w ten sposób obliczenie sił. Wywołało to oczywiście ostre protesty ze strony zainteresowanych. Niemcy wytoczyli sprawę w ostrej formie w parlamencie praskim, w wielu miejscowościach przyszło do zaburzeń. W Preszburgu Słowacy, Węgrzy i Niemcy odmówili solidarnie udziału w spisie na tych warunkach, skutkiem czego przeprowadzali go nasłani z Czech komisarze czescy.

Nabywał nadużycia odbywały się też w zabranej przez Czechów części Śląska Cieszyńskiego.

Przedewszystkiem ludność polską — pisze *Dziennik Cieszyński* — w niesłychany sposób steroryzowano. W części zagłębia od Dąbrowy po Ostrawę prawowierności ludności strzegły bojówki czeskie. Prawowierność ta polegała na tem, że nie wolno było się wpisywać jako Polak. Grożono wprost otwarciem, że kto by upierał się przy narodowości polskiej, stracił posadę, mieszkanie i zostanie wyrzucony. Ludność polska w gminach tych zdana jest zupełnie na łaskę lub nie łaskę Czechów. Wycierpiała i zniosła już dla polskości swej tyle gwałtów upokorzeń, a nie uzyskała najmniejszego zadośćuczynienia, że i bardzo dziwić się nie można, jeśli terrorowi czeskiemu miejscami teraz ulegała. A jak terror ten był bezwzględny, świadczyć mogą fakta takie: W Rychnawdzie upiera się pewien obywatel polski, by go zapisano jako Polaka. Komisarz czeski mówi, że to niemożliwe, a gdy obywatela owego nie może skłonić do tego, wychodzi z gniewem, a w tej chwili wpadają do domu bojownicy czescy. W Szumbarku znowu podobna scena, z tą różnicą tylko, że komisarz wchodzi, grożąc przysłaniem żandarmów. Dotyczący Polak, chcąc uniknąć aresztowania, ucieka. Wcale nie wpisując się. I ze wszystkich gmin zagłębia opowiadają i donoszą o scenach podobnych.

Komisarze, sami Czesi lub ślązakowcy-czechofile, postępowali w niesłychanie dowolny sposób. Rubryki narodowościowe wypełniali sami. Jeśli zjawiał się komisarz u świa-

tlejszego i całkiem zdecydowanego Polaka, wtedy obowiązek swój spełnił poprawnie. Jeśli jednak czuł, że może stronę nastraszyć, postępował dowolnie. Wypełniał rubryki sam i nie pozwalał stronie zaglądać do tego, co napisał, zastanawiając się, że jest to tajemnica urzędowa. Z góry było oznaczone, w których gminach mają być wykazywani Czesi, gdzie zaś nie wykazywano Czechów, tam zapisywano ludzi jako „śląskich Polaków”. Komisarze zresztą z reguły przy wypełnianiu list spisowych nie posługiwali się piórem, ani ołówkiem chemicznym, używali tylko zwykłego ołówka. Cóż znaczy wszelki zapisek zwykłym ołówkiem? Można go wymazać i rubrykę zupełnie dowolnie wypełnić.

Powyższe informacje *Dziennika Cieszyńskiego* dowodzą, że Czesi dążą do tego, aby raz na zawsze położyć kres prawom polskim do Karwiny i Bogimii. I dzieje to się w chwili, gdy Francja usiłuje doprowadzić do skutku porozumienie polsko-czeskie.

## Wymiana not między Litwą a Polską.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Litewski minister spraw zagranicznych Puryckis wystosował dnia 29 stycznia b. r. do ks. Sapięhy następującą depezę:

Ekscelencjo!

W odpowiedzi na notę Pańską z dnia 20 stycznia b. r. mam zaszczyt zakomunikować, że wiadomości Pańskie dotyczące przejęcia z końcem stycznia b. r. majątków obywateli polskich, o ile zostaną uznani za nieobecnych na Litwie, nie są dokładne.

Dekret, o którego istnieniu Pan przypuszcza, nie został wydany, a nawet projekt takiego nie istnieje. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że rząd litewski nie poczuwa się do odpowiedzialności za konsekwencje prawne mogące dotyczyć wyżej wymienionych nieobecnych obywateli z powodu braku stosunków konsularnych między Polską i Litwą, ponieważ to właściwie Rząd Polski zniósł konsulat litewski 1 września 1919. Jeżeli Rząd Polski życzyłby sobie nawiązać na nowo stosunki konsularne, rząd litewski oświadcza swą gotowość nawiązania rokowań w tej kwestii. Racz Pan przyjąć w przyszłości wysoki szacunek. *Puryckis*, minister spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na powyższą depezę Ministerstwo spraw zagranicznych dnia 5 b. m. wysłało do litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych następującą depezę:

Minister spraw zagranicznych Litwy, Kowno.

Potwierdzając odbiór telegramu Pana z dnia 29 stycznia b. r. Nr. 142 mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Wobec stwierdzenia wyrażonego przez Pana, że dekret, o którym była mowa w depeży Ministra spraw zagranicznych ks. Sapięhy z dnia 20 stycznia b. r. nie był wydany i że nawet projekt takiego dekretu nie istniał, pozwolę sobie wyjaśnić, że chodziło tu o stosowanie względem nieobecnych na Litwie obywateli polskich okólnika Nr. 52 zawierającego instrukcję dla wprowadzenia w życie prawa pozbawienia korzystania z ziemi należącej do prywatnych właścicieli z dniem 20 października 1920. Wbrew oświadczeniu złożonemu przez delegację litewską na posiedzeniu z dnia 26 grudnia 1920 posiadamy wiadomość zupełnie pewną, że instrukcja ta była i jest już przeprowadzana.

Są przytem liczne wypadki wydalania przez rząd litewski poszczególnych osób z granic Litwy z zakazem powrotu i stosowania do ich majątków podczas ich przymusowej nieobecności prawa z 30 października 1920 r. Mam pozatem informacje, że majątek, należący do osób, objętych prawem z dnia 30 października z. r., jest sekwestrowany i z ich domów wywożony.

W świetle powyższych wypadków, fakt nieuregulowania dotąd z winy rządu litewskiego sprawy ukonstytuowania przedstawicielstwa polskiego w Kownie i litewskiego w Warszawie, nasuwa przypuszczenie, że właśnie można to objaśnić jedynie dążeniem rządu litewskiego do wyzyskania stanu bezbronności, w którym znajdują się obywatele polscy, dla odebrania im ich mienia.

Zadając ponownie wstrzymania wykonania prawa z 30 października 1920 w stosunku do nieobecnych na Litwie obywateli polskich, Rząd polski zmuszony jest przedzić w sposób kategoryczny, iż operując się na obowiązujących wszystkie narody normach prawa międzynarodowego, czyni rząd litewski odpowiedzialnym za straty, wyrządzone obywatelom polskim i będzie żądał sprawiedliwego ich wynagrodzenia.

Co się tyczy podniesionej przez Pana sprawy zamknięcia konsulatu litewskiego w Warszawie, pozwalam sobie przypomnieć, że biuro pasportowe litewskie w Warszawie zostało skasowane na skutek tego, że w swej

działalności przekroczyło zakres określony mu przez rząd litewski kompetencje.

Za ministra podp.: *Piltz*.

## Konferencja londyńska.

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej, reprezentanci rządu angielskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego w towarzystwie doradców wojskowych i politycznych, wysłuchali sprawozdania premiera greckiego Kalogeropulosa o sytuacji w Azji Mniejszej i generała Couranda o sytuacji na Litwie.

Wedle informacji korespondenta *Daily Telegraph*, premier grecki przedstawił szczegółowo sytuację w Azji Mniejszej jako bardzo korzystną i oświadczył, że siły zbrojne Grecji są zupełnie wystarczające, aby się mogły uporać z kemalistami. Napomknął także zupełnie wyraźnie, że Grecja nie będzie żądała żadnych dalszych zasiłków pieniężnych, wyraził jednak nadzieję, że aljanci nie będą czynili przeszkód, aby Grecja mogła w swoich krajach korzystać z prywatnych pożyczek, podkreślając to, jako pomoc ekonomiczną.

Dalej donoszą z Londynu: Na konferencji londyńskiej nastąpiła wymiana poglądów co do szeregu spraw dotyczących traktatu sewrskiego. Postanowiono zaprosić delegatów tureckich na jutrzejsze posiedzenie. Kierownicy rządów sprzymierzonych postanowili dopuścić do udziału w konferencji również i przedstawicieli rządu Angory. Zdecydowano wreszcie ogłosić białą księgę, zawierającą wszystkie postanowienia powzięte przez sprzymierzonych od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego.

Rząd litewski, którego uznanie konferencja paryska odłożyła na czas po przeprowadzeniu plebiscytu na obszarze wileńskim, uzyskał zgodę na wysłuchanie jego przedstawicieli w celu wykazania szczególnej wagi, jaką Litwa przywiązuje do natychmiastowego jej uznania.

Pierwotny plan, aby wysłuchać Turków na plenarnym posiedzeniu konferencji, uległ tymczasowej zmianie z powodu niedyspozycji Tewfika baszy. Niedyspozycja ta zdaje się mieć charakter dyplomatyczny, gdyż Tewfik pragnął prawdopodobnie uzyskać w ten sposób na czasie, aby móc się porozumieć z kemalistami co do reprezentacji interesów tureckich na konferencji. Krażliwa pogłoska że na porozumienie pomiędzy delegatami konstantynopolańskimi i angorskimi zostało usuniete, i że Freier San Bej będzie na jutrzejszej konferencji reprezentował kemalistów.

Londyński korespondent dziennika *Petit Parisien* zaznacza, że mylili się Niemcy, gdyby przypuszczali, że konferencja londyńska będzie uległa wobec ich żądań. Pierwszy przedstawiciel Anglii nie będzie wchodził w układy w sprawie konieczności spełnienia przez Niemcy przyjętych zobowiązań zarówno co do odszkodowań i co do rozbrojenia.

Wedle doniesień ze źródeł niemieckich, sformułowanie kontrproponcji niemieckich nie będzie gotowe przed sobotą,



Bez Śląska i bez Gdańska

Bez węgla i bez wody

Polska będzie pół-pańska

Wiecznie u wrót niezgody.

Wiecznie musi na czatach

Stać w pobrzęku oręża

I strzec granic przy chatach

Oplecionych przez węża.

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjański 10.

Rachunek w P. O. Nr. 148.340.



## KRONIKA.

Lwów, 24 lutego 1921.

Kalendarz.

Piątek, 25 lutego.

Rzym-kat.: Macieja ap.

Gr.-kat.: Metytyja.

Słowiański: Ślawobój.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 5, zachód słońca o godzinie 6 minut 36.

Temperatura o godzinie 12 w południu — 4 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki** wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Krakowa.

— **Niedokładny wywiad.** Biuro prasowe Ministerstwa W. R. i O. P. komunikuje: *Haint* z 13 b. m., a za nim i inne pisma podały wywiad przedstawiciela *Hainta* z Ministrem Ratajem. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż przebieg rozmowy nie został oddany wiernie i że w wywiadzie tym pomieszczono pewne szczegóły, o których wogóle nie było mowy.

— **Z Rady Ministrów.** Rada Ministrów na posiedzeniu 23-go lutego postanowiła między innymi, że połowę wpisowego w szkołach państwowych za dzieci pracowników państwowych na obecne półrocze ma ponieść Skarb Państwa. Do szkół państwowych ma się w pierwszej linii przyjmować dzieci pracowników państwowych i dzieci niezamożnych. Poza tem Rada Ministrów zleciła interesowanemu Ministrom, by zwrócili szczególną uwagę na energiczne zwalczanie lichwy i spekulacji, zwłaszcza w Warszawie.

— **Pożeganie posła polskiego w Berlinie.** Niemiecki minister s. z. Sim wydał na cześć odjeżdżającego z Berlina byłego posła polskiego Szabeki śniadanie pożegnalne. Obiady na cześć Szabeki odbyły się także w ambasadzie francuskiej i angielskiej, w poselstwie amerykańskim i ukraińskim.

— **Powrót ambasadora franc. do Warszawy.** Dnia 22 b. m. powrócił do Warszawy z Paryża poseł francuski Panafieu. Na dworcu powitali go ppuk. Wieniawa-Długoszowski w imieniu Naczelnika Państwa, a w imieniu władz polskich dyrektor departamentu Erazm Piltz, hr. Przeździecki i gen. Rozwadowski.

— **Delegat Rządu Polskiego na Łotwie** poseł Witold Kamieniecki oraz Delegat Rządu Polskiego w Estonji Minister Wasilewski na skutek oficjalnego zaproszenia Estonji udali się na zjazd przedstawicieli rządów bałtyckich w Rewlu z okazji estońskiego święta niepodległości. Na zjeździe tym będzie omawiany szereg zagadnień dotyczących wspólnych spraw państw bałtyckich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy: Podwyżki podatku wodociągowego (II. uchw.), spraw. r. Poratynski. — Zakupna realności przy ul. Żółkiewskiej, spraw. r. Winiarz. — Wytoczenia pozwu sądowego Polakowi Tow. handlowemu, spraw. r. Felcztyn. — Upoważnienia komisji teatralnej do wnoszenia skarg sądowych przeciw personelowi teatralnemu, spraw. dr. Pieracki. — Odstąpienia realności przy ul. św. Zofji 1, spraw. r. Szezyrek. — Ryczałtu na przybory szkolne, spraw. r. Dworzak. — Podwyższenia subwencji Braciom Albertom, spraw. r. Philipp. — Rachunków za druk książki pod tyt. „Wielki Lwów”, spraw. r. Cierin. — Fundacji ś. p. Seweryny z Hausnerów Henclowej, spraw. r. Kauczyński. — Podwyższenia kosztów utrzymania w Zakładzie Bilińskich, spraw. r. Höflinger. — Podwyższenia premji ubezpieczenia od ognia budynków miejskich, spraw. r. Chajes. — Wyrestaurowania i wydzierżawienia budynku restauracyjnego w parku Kościuszki. — Otwierania sklepów w niedziele i święta, spraw. r. Maksymowicz.

— **Ofiarności społeczeństwa** naszego na rzecz akcji prowadzonej przez komitet Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego wzrasta z dnia na dzień. Oprócz szeregu różnych ofiar dziś znowu zanotować można dwie milionowe ofiary. Jeden milion marek przekazał do kasy komitetu Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego, p. Adam Czartoryski, jeden milion wpłynął od Tow. wioślarskiego.

— **Na Górny Śląsk.** Zarząd państwowej żupy solnej urządził w niedzielę 6 marca 1921 wielki zjazd do kopalni wielickiej, z którego cały dochód przeznaczona na cel plebiscytu na Górnym Śląsku.

Zjazd rozpocznie się o godzinie 2 po południu. Pociągi z Krakowa i z powrotem będą zabezpieczone.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** W drugiej połowie zeszłego roku otrzymali profesorowie i docenci tutejszego Uniwersytetu za pośrednictwem p. Kozłowskiej od Komitetu amerykańskiego w darze 150 pakietów żywnościowych (5 dol.) Odbierając z wdzięcznością te dary, złożyli profesorowie i docenci kwotę 86.000 marek, z której udzielono 12 wdowom po profesorach i docentach kwotę 36.000 marek, siedmiu wdowom po służbie uniwersyteckiej

7.000 marek, wypłacono funkcjonariuszom i służbie konsunu uniwersyteckiego za zajęcie przy rozdziale darów 4000 marek, pokryto kosztu transportu 600 marek, a 38.400 marek oddano funduszowi zapomogowemu polskiej młodzieży akademickiej do rąk prof. dr. K. Twardowskiego.

— **Wypadki samochodowe.** Biuro prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W sprawie wypadków samochodowych zostały z ramienia O. N. K. W. przeprowadzone szczegółowe dochodzenia, przyczem okazało się, że wypadki z samochodami wojskowymi w ostatnich czasach zmniejszyły się o przeszło 56 proc. Ze statystyki przedstawionej do dnia 12 b. m. wynika, że kiedy w październiku z. r. wypadków było 53, w styczniu b. r. było już tylko 19. Wypadki z ludźmi z 20 zmniejszyły się na 8, w tem wypadków wynikłych z winy szofera było 5. Z ogłoszonej już statystyki za miesiąc styczeń niesłusznie wszystkie wypadki przypisano samochodom wojskowym, zapominając o samochodach prywatnych i państw obcych. Jak wynika ze statystyki, ilość wypadków z samochodami wojskowymi zmniejsza się ustawicznie. Zmniejszyłyby się one jeszcze bardziej, gdyby władze municypalne wydały przepisy regulujące ruch pieszy i kołowy. Organa policyjne powinny przeciwdziałać skupianiu się ludności na jezdniach, głównie w dzielnicach handlowych miasta, gdzie zdarza się znaczna ilość wypadków.

— **W raucie,** który urządził Syndykat Dziennikarzy polskich w przyszłą sobotę, dnia 5 marca, przyrzekli swój cenny współudział znani artyści p. Anda Kiczman i p. Marek Windheim. Zaproszenia wydaje sekretariat Kasyna i Koła lit. art. tylko za ustnem lub pisemnem zgłoszeniem się.

— **Gęste mgły** osunęły się dziś na miasto i leżą na niem bez ruchu, jak galareta na majonezie. Mróz ciągle jeszcze utrzymuje się na poziomie poniżej 5°. Prześliczny widok przedstawiają drzewa oblepione srebrną okiścią — ni to kulisy jakiejś feerji. Tylko że na ich tle płacze się niepewnym krokiem nie feerja żadna, jeno najtrzywniejsza mizerja codziennego życia, stroskana o chleb, tłuszcz, mięso, o każdy kęs, tak trudny do zdobycia, tak na wagę złota opłacany.

— **Aresztowane Jana Janka** gdy sprzedawał łyżkę srebrną z grawurą hotelu Georgea; w parku Kilińskiego dwu mężczyzn obciążonych tobołami, w których unosili towary zrabowane w sklepie p. Kotowskiego przy ul. św. Zofji; Anastazję Rybkę w chwili, gdy w tymże parku wyrębywała ławkę na opał; Aresztowano też szajkę złodziei zamieszkałych przy ul. Szeptyckich pod l. 15, 28 i 34. Hersztem tej szajki był Edward Wityk, karany już 5-cio letniem więzieniem. Spólnikami jego byli: Wityk Marja, Franciszek Jach, były pisarz kolejowy, jego „narzeczona” Aniela Paulów, Tadeusz Strzelecki i Władysław Sołtys. Popelnili oni liczne kradzieże mieszkaniowe, milionowej wartości, a do niektórych już się przyznali. Niedawno temu okradli mieszkanie p. Sopotów przy ul. św. Teresy l. 2. Włamywania i wyprawy omawiali u dozorcyni Antoniny Bitnerowej, zamieszkałej przy ul. Szpitalnej l. 19. Część rzeczy sprzedawali biatnikom, uchodźcom z Mościsk Amalji Kestenbaumowej, zamieszkałej przy ul. Grodeckiej l. 65 i Maksowi Steinwurzeliowi, zamieszkałemu przy tej samej ulicy pod l. 88.

Wiele skradzionych rzeczy odebrała policja, poszkodowani mogą je rozpoznawać w biurze bezpieczeństwa policji przy ulicy Mickiewicza.

— **Otwarcie kuchni akademickiej** w Krakowie. Dnia 19 b. m. w południe odbył się w Dołu akademickim przy ul. Jabłonowskich 10—12 uroczyste poświęcenie i otwarcie kuchni akademickiej. Założenie kuchni akademickiej spotykało się dotychczas z wielkimi trudnościami. Obecnie kiedy młodzież po spłaceniu podatku krwi wróciła do studiów, Rząd poczuwając się do obowiązku przyjęcia jej z pomocą, jako pierwszy krok pod tym względem, zainicjował otwarcie kuchni akademickiej, udzielając Towarzystwu wzajemnej pomocy U. U. J. na ten cel kwotę 2.000.000 Mk. Poświęcenia kuchni dokonał ks. prorektor Sieniatycki. Po obejrzeniu kuchni obecni udali się do sali jadalnej, gdzie przemówił ks. prorektor Sieniatycki, życząc pomyślnego rozwoju kuchni. Natomiast goście i młodzież zasiadli do skromnego posiłku, w czasie którego przemówił gorąco rektor Estreicher.

Z kolei odczytano telegramy od Ministra Rataja, szefa sekcji Żurawskiego, Prezydium miasta oraz Biskupa Nowaka.

Następnie w serdecznych słowach przemówił prof. Jaworski, a po nim wśród burzliwych oklasków przemówił reprezentant misji amerykańskiej dr. Rose, który podkreślił, że stowarzyszenia amerykańskie w tym roku z usilną pomocą przyjdą młodzieży uniwersyteckiej. Zaznaczył wreszcie, że i on będzie czynił w tym kierunku gorące starania, zwiła-

szeza, że poczuwa się do obowiązku pod tym względem, jako student krakowskiego Uniwersytetu, z czego czuje się dumny.

Wreszcie w serdecznych słowach imieniem młodzieży akademickiej p. Zieliński podziękował zebrany za uczestnictwo w uroczystym poświęceniu oraz za gorącą opiekę nad młodzieżą uniwersytecką.

— **† Dr. Michał Koy**, to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry krakowskiej, jak to donosi *Kurier Krakowski*. Zmarły był prezesem Izby adwokackiej, zażywał dla wielkich zalet swojego charakteru, powszechnego szacunku.

S. p. Michał Koy, w młodszych zwłaszcza swoich latach brał także żywy udział w życiu społecznym. Przez jedną kadencję zasiadał w krakowskiej Radzie miejskiej. Brał też udział w działalności T. S. L., zasiadał w wydziale „Sokoła” krakowskiego i wielu innych Towarzystw. Wszystkie sprawy społeczne i narodowe znajdowały u niego wymowne i skuteczne poparcie i orędownictwo.

S. p. dr. Michał Koy urodził się w Krakowie w r. 1853, tutaj w r. 1885 otworzył kancelarię adwokacką.

Zmarły prezes Izby adwokackiej był bezziennym. Pogrzeb odbył się dnia 23 b. m.

— **Tryjest**. Rząd włoski postanowił ogłosić Tryjest wolnym miastem.

— **Towarzystwo lekarskie lwowskie** VI. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Poliklinice. Porządek obrad: I. Pokaz przetworów leczniczych krajowych Towarzystwa akcyjnego magistra Kławe i rozdanie próbek według specjalności. II. Demonstracje chorych. III. Docent dr. Moraczewski: Próba wodna w chorobach nerek.

— **Powszechny wykład uniwersytecki**. Z powodu choroby prelegenta wykład prof. Zubrzyckiego o „Gdańsku” odłożony na później. Zarząd dla uniknięcia nieporozumień ogłasza, iż dla braku środków afisze drukowane nie będą. Ogłoszenia tygodniowego programu są wywieszane w obu budynkach Uniwersytetu, w hali Politechniki, w Bratniej Pomocy, oraz cukierniach Soczka i Zaleskiego.

**Bezpłatny kurs dla kandydatów** na urzędników Kas chorych rozpocznie się dnia 1 marca o godz. 9 rano w lokalu Związku kas chorych ul. Kopernika 26 II. p. (lokal Organizacji urzędników prywatnych). Zgłosić się mogą kandydaci (tki) z ukończoną co najmniej niższą szkołą średnią i 18 rokiem życia. Codziennie od godz. 9—1 w lokalu Związku przyjmuje zgłoszenia.

— **Ogólne zebranie muzyków**, należących do zawodowych związków muzycznych, w sprawie statutu ogólnego związku muzyków polskich, odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 9 rano w małej sali Tow. muzycznego (Chorążcza 1. 7).

Za komitet organizacyjny:

Dyr. **Mieczysław Soltys**.

— **Podwieczorek**. Pod protektoratem p. generałowej hr. Lamezanowej-Salins, urządzony zostanie staraniem sekcji samaryt. studentek dnia 27 b. m. w kawiarni „Renaissance” podwieczorek na cele tejże sekcji. W programie orkiestra wojskowa, licytacja obrazów, milionówka do wygrania, poczta polowa.

## Dla Nestora pisarzy polskich.

W sprawie Zygmunta Sarneckiego wystosował A. G. Siedlecki do *Czasu* list, w którym powołując się na podjętą akcję o przyznanie przez Rząd renty Nestorowi pisarzy polskich, pisze:

Zygmunt Sarnecki w r. 1863 przedstawiciel Rządu Narodowego na ziemi włoskiej, po upadku powstania oddaje wszystkie siły swej pracy kulturalnej. Jest on twórcą komedij i dramatów, grywanych przez długie lata na scenach polskich, jest autorem licznych utworów beletrystycznych, jest chętnie czytanych przez publiczność, jest krytykiem, tłumaczem, autorem jedynej u nas historii literatury francuskiej i szeregu gruntownych studjów z zakresu literatury romańskich wogóle. Niepospolitym umysłem krytycznym, wzbogaconym wytrawnym znawstwem piśmiennictwa wszechświatowego, kształci przez kilka lat dziesiątków smak społeczeństwa, wykazując w nieprzeliczonych recenzjach swoich niezmiennie wysoką skalę odczuwania twórczości, entuzjazmu dla talentów i miarę sumienia narodowego. W twórczości jego czy w krytyce tkwiły zawsze pierwiastki prawdziwej służby ducha.

Nie zasklepiony w żadnej doktrynie, a przez współżycie z szeroką skalą prądów

europejskich kompetentny we wszystkich rodzajach sztuki dawał on przykład i był jakby miarą tego, czem być powinien umysł, by mógł osiągnąć prawa tworzenia i wydawania sądów. Z jego dzieł i z osobistego zetknięcia się z nim, rozchodziła się działalność jakby pedagogiczna dla młodszych pokoleń, zapisujących się w służbę literatury i sztuki ojczystej. Dla owoceńszego wyprzedzenia się w tym kierunku, zakłada Sarnecki w Krakowie przed laty trzydziestu pismo ilustrowane: *Świat*, w którym istotnie wychowywał szereg pisarzy, stanowiących dziś czołową literaturę polską, a publiczności daje niejako wzór pisma artystycznego. Niezależnie od tej pracy redaktorskiej imię swoje zapisuje trwale w dziejach teatru polskiego, w dziedzinie sztuki, może najbardziej przezeń ukochanej.

W czasach najokrutniejszego systemu bismarkowskiego kiedy scena w Poznaniu była przedewszystkiem placówką siły narodowej, prowadził tę scenę, nadając jej więtno wysokiego arcyzmu, świadczącego o siłach i zasobach kulturalnych narodu, skazywanego na zagładę. Po ustąpieniu z Poznania, pracuje przez szereg lat, jako kierownik literacki teatru krakowskiego, później zaś jako recenzent teatralny i tłumacz arcydzieł repertuaru francuskiego i włoskiego.

Z pod pióra jego nie wyszło ani jedno zdanie banalne, zdawkowe, ani jedno też, któreby nie przepłynęło przez dno sumienia. Przez lat sześćdziesiąt swojej służby Polsce i sztuce trzymał wysoko sztandar godności pisarskiej, nie zniżając go nigdy, w żadnej przemianie losu osobistego do kompromisu z warunkami walki o byt. Dziś starzec 85-letni, nestor pisarzy polskich, jak pozostał przez swe przedpowstaniowe pokolenie straż — dożył niepodległości Ojczyzny. Wydało nam się przeto rzeczą słuszną i nieodzowną, by reprezentacja narodu niepodległego, Sejm jak i Ministerstwo kultury i sztuki zechciały uczcić w nim, najstarszym pisarzu polskim, jego osobiste, wysiłkiem życia i niepospolitego umysłu wypracowane zasługi, jak też i dzieje tych walk i tęsknoty, których heroicznym wyrazem była sztuka i literatura Polski niewolnej.

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że apel nasz nie pozostanie bez echa nietylko w Rządzie i Sejmie, ale i w tych ośrodkach i instytucjach, które związane są z działalnością Zygmunta Sarneckiego. Żywimy zwłaszcza nadzieję, że Rady miast: Krakowa i Poznania, w których zarządzie pozostają obecnie teary, prowadzone niegdyś przez ten, zrzeszenia literackie, korporacje dziennikarskie, wydawcy i księgarze, wreszcie wszystkie sceny polskie, z warszawskimi na czele, na których to scenach komedje Sarneckiego (że wspomnę uroczą jego *Szklaną górę* oraz atrakcyjne *Harde dusze*), były przedstawione z powodzeniem nieprzełotnym pospieszają ze swej strony do zorganizowania dnia uczczenia najstarszego z polskich pisarzy i bojowników o sztukę: Zygmunta Sarneckiego.

Adam Grzymała-Siedlecki.

## Zebranie kupiectwa lwowskiego

Wczoraj popołudniu w sali Izby handlowej i przemysłowej zebrał się przedsta-

wiciele lwowskiego kupiectwa, celem wypowiedzenia się z powodu rewizji w sklepach. W ankiecie wzięło udział wielu kupców, a nadto przybyli reprezentanci władz i instytucji handlowych. Między innymi byli obecni: z Namiestnictwa r. Gürtler, z dyrekcji skarbu r. Orkesz, z dyr. policji r. Kwiatkowski, a z Urzędu przywozu i wywozu sekr. Diamand. Ponadto uczestniczyli sekretarze Izby handlowej dr. Korkis, dr. Tenner i referent Izby sekr. Trawiński.

Zebranie zagał radny Bolesław Lewicki jako przewodniczący sekcji handlowej lwowskiej i udzielił głosu referentowi p. sekr. Tennerowi. Zaznaczył on, że w ostatnich dniach odbyły się rewizje u kupców w poszukiwaniu towarów, których import do Polski jest zakazany. Poza tem wpłynął do Izby szereg zażaleń co do orzeczeń tegoż okręgowego Urzędu przywozu i wywozu w sprawie importu towarów zagranicznych i prosił o przeprowadzenie dyskusji, która by podawała środki dla usunięcia tych niedogodności, bez poruszenia jednak zasadniczej polityki ekonomicznej Rządu.

P. Eisenstein, reprezentant lwowskiego Towarzystwa kupców przedstawił sprawę ostatnich rewizji, krytykował działalność lwowskiego Urzędu Przywozu i żądał wprowadzenia wolnego handlu.

Imieniem kongregacji kupieckiej dyr. Ho szowski zaznacza, że także kongregacja została zaniepokojona ostatnimi rewizjami, gdyż handel nie znosi żadnego krepowania. Mowa prosi Izbę handlową o interwencję u władz policyjnych i podnosi zarzuty przeciw Urzędowi Przywozu.

P. Sładowski domaga się powołania reprezentantów z każdej gałęzi handlu do komisji przywozu. Wykaz zakazanych do przywozu rzeczy powinien być co najmniej na 4 tygodnie przed wejściem w życie tego zakazu ogłoszony tak, by kupcy mogli się zorientować.

R. dr. Rueker zaznacza, że jedyną drogą sanacji podniesionych bolączek, jest możliwy jak najszybszy zwrot do wolnego handlu.

Rada policji Kwiatkowski oświadcza, że dyrekcja policji nigdy nie stała na stanowisku szykanowaniu kupców, musi ona jednak stać na straży ustaw i rozporządzeń, a obowiązkiem jej, na doniesienie, które wpłynie ustnie albo pisemnie — wkroczyć. Oświadcza, że dyrekcja policji, tak jak do tychczas, gotowa jest uwzględnić każde słusne zażalenie, wszystkie dotyczące sprawy traktować po obywatelsku i kupcom w słusznych ich żądaniach pójść na rękę.

R. Maksymowicz oświadcza się za zniesieniem urzędów ograniczających handel, a w szczególności centralnego Urzędu przywozu w Warszawie. Domaga się stworzenia poszczególnych Izb przywozu, jak Izba dla towarów kolonialnych, żelaznych galanterijnych itp. i przyznaje, że dyrekcja policji postępuje po obywatelsku i prosi, by Izba urzędowała częściej zebrania informacyjne.

Po przemówieniu pp. Halskiego i dr. Witla i wyjaśnieniu sekretarza Urzędu przywozu i wywozu p. Diamanda, dyr. Süssera podziękował Izbie handlowej za inicjatywę urządzenia tego zebrania.

Sekretarz Izby handlowej p. Tenner oświadczył, że Izba handl. ustawicznie czyni zabiegi, celem usunięcia najrozmaitszych przeszkód, które stawiane są rozwojowi przemysłu i kupiectwa.

Dyr. Lewicki zakończył zebranie hasłem: „W wolnej Polsce, wolny handel!”

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

### Z pobytu gen. Sosnkowskiego w Paryżu.

**Paryż.** (Havas). Generał Sosnkowski wydał obiad na cześć przedstawicieli armji francuskiej. Wśród zaproszonych gości byli marszałkowie Foch i Joffre, gen. Weygand i Berdoulat, ks. Sapieha, hr. Zamojski i delegat Polski do Ligi narodów Askenaza.

W czasie objadu przemawiał gen. Sosnkowski, podnosząc wybitne zasługi armji francuskiej. Marszałek Foch oświadczył w odpowiedzi, że był wychowany w tradycji

sławnych bohaterów z pod Ostrołki oraz stwierdził z radością łączność armji francuskiej i polskiej, związanych sercem i duchem.

**Warszawa.** Wobec uruchomienia wodnej odprawy cłowej towarów w Tezewie, został z dniem 7 lutego b. r. Wodny Urząd Cłowy w Nieszawie zwinięty.

**Warszawa.** W powiecie szlucimskim, zniszczonym dotkliwie przez najazd bolszewicki, zebrano dotąd na plebiscyt górnośląski ze składek 162.000 Mk. Sejmik miejscowy asygnował na ten sam cel 300.000 marek.

## Telegramy P. A. T.

### Z Ligi Narodów.

**Paryż.** (Havas). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu przesłał do prezydenta Rady Ligi Narodów list, w którym

zaznacza, że rząd amerykański pragnie złożyć oświadczenie w sprawie mandatów i prosi o wstąpienie się z powzięciem decyzji w tej sprawie do czasu złożenia wzmiankowanego oświadczenia. Prezydent Rady Ligi Narodów odpowiedział, że się zastосуje do życzenia, wyrażonego w powyższym liście.

**Paryż.** (Havas). Rada Ligi Narodów skompletowała listę członków do komisji,

mającej na celu poczynienie poprawek w artykułach paktu o Lidze Narodów. Komisja odszkodowań powiadomiła Radę o stanie reklamacji państw sprzymierzonych, który ustalony został dnia 12 lutego.

**Waszyngton.** Senat przyjął znaczną większością głosów ustawę o ograniczeniu imigracji.

**Warszawa.** Wczoraj wyjechali do Paryża na posiedzenie Ligi Narodów członkowie komisji kontrolnej ligi w Wileńszczyźnie generał W. Burt przedstawiciel Anglii i margr. Compagno de Brientau przedstawiciel Włoch.

**Warszawa.** *Naród* podaje: Wczoraj w lokalu „Straży kresowej” odbyła się konferencja przedstawicieli prasy warszawskiej z delegatami Rad ludowych Litwy środkowej, przybyłymi do Warszawy. Delegacja przywozła deklarację polityczną zjazdu wykonawczych Rad ludowych ziemi wileńskiej. W deklaracji zjazd podkreśla polskość ogromnej większości ludności ziemi wileńskiej, domaga się przyłączenia jej do Polski. Wyrażając hołd dla gen. Żeligowskiego, rezolucja żąda rozciągnięcia konsultacji także na ziemie zajęte przez wojska Litwy kowieńskiej.

**Warszawa.** Na ostatnim posiedzeniu państwowego urzędu przywozu i wywozu postanowiono zabronić całkowicie przywozu jedwabiu z zagranicy. Zakazano również sprowadzania z zagranicy korzeni cykorji.

## PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

### Ruch kolejowy.

(Z) Jak się dowiadujemy, ruch kolejowy w obrębie dyrekcji lwowskiej odbywa się zupełnie normalnie.

Odezwa Rządu do społeczeństwa, ogłoszona dzisiaj, uczyniła wśród szerokich mas kolejarzy silne wrażenie.

Nastroj wśród kolejarzy bardzo poważny i patriotyczny.

Wydano zarządzenia celem plakatowania odezwy Rządu na wszystkich budynkach stacyjnych.

Odnosnie do ogłoszenia o militaryzacji kolei wyjaśniamy, iż w danym wypadku nie idzie o pociągnięcie funkcyjnarjuszy kolejowych do służby wojskowej, lecz o poddanie sabotażystów pod sądownictwo wojskowe.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

### Cenzura warszawska

miała pewne skrupuły przy wydaniu pozwolenia na wyświetlanie sławnego dramatu filmowego z czasów renesansu włoskiego p. t.: „DZUMA WE FLORENCJI”. Wszakże ojcem dzieła jest tu ów frywolny Boecaccio, autor „Decamerona”, a bohaterką sztuki uroczą kurtzyna Julja, której czarowi ulegali władcy Florencji. Lecz artystyczne piękne tego dzieła i szlachetna myśl, przyswiecająca temu dramatowi, — zwyciężyły wszelkie wątpliwości. Cenzura zniewolona arcyzmem tej sztuki, dała nam swoje placet. I oto użrzymy niebawem wielki ten dramat „DZUMA WE FLORENCJI” w Lwowie. Wyświetlać go będą „MARYSIENKA” i „KOPERNIK” z towarzyszeniem włoskiej muzyki, na którą złożą się wyjątki z najpiękniejszych oper Verdi’ego i Rossini’ego.

## Edmund Zychowicz

Architekt kon. budowlany  
we Lwowie, Zyblikiewicza 8.  
WYKONUJE PLANY, ORAZ  
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES  
BUDOWNICTWA WE  
LWOWIE I NA PROWINCYI.

## Z LITERATURY.

Biblioteka narodowa serja I. Nr. 19, 25, 26, 28, 29, 31, 32. Kraków, Nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej.

Mamy znowu przed sobą kilka świeżo wydanych numerów „Biblioteki narodowej”, której wydawnictwo, mimo tak niesprzyjających obecnych warunków, rozwija się bardzo pomyślnie, postępując rażno naprzód.

W Nr. 19 ogłosił prof. Aleksander Brückner „Wacława Potockiego Wiersze”, w odpowiednim wyborze (str. 171). Najlepszy niewątpliwie u nas znawca twórczości Potockiego, poprzedził wybór doskonale napisanym wstępem, w którym, operując się na swych licznych pracach o poecie, kresli jego życie i losy, zastanawia się nad treścią i formą dzieł (szczegółowsze poświęcając uwagi „Ogrodomi fraszek” i „Moralium”), sądami o sztuce, ideałami, pierwiastkiem satyrycznym w jego poematach, przyczem przedewszystkiem uwzględnia trylogię „Ogród fraszek”, „Poczet herbów” i „Moralia”, które nawzajem uzupełniają się, w końcu określa znaczenie poety w dziejach naszej literatury. Wybór objął najbardziej charakterystyczne próby, przeważnie wiersze całe, m. i. przedmowę do „Odjemku”, jako najszczerowszą spowiedź poety z własnego życia i z własnej pracy literackiej, wiersz o córce Zofji, wydanej za Lipskiego, zgaszłej przedwcześnie; ponadto w skład wyboru weszły wyjątki z „Ogrodu fraszek”, „Moralium” i luźne wiersze, — razem wierszy 90.

Wydanie ściśle krytyczne, z zachowaniem właściwości języka, w pisowni jednak nowej, opatrzone bardzo dokładnymi objaśnieniami, spełni niezawodnie cel, jaki wydawca przyświecał, t. j. zajęcie czytelnika,

nie znającego dzieł Potockiego, aby zasmakowawszy w tych próbach, sięgnął do zupełnych wydań poety.

W Nr. 25 i 28 wydał dr. Konstanty Wojciechowski dwie powieści Józefa Korzeniowskiego: „Spekulanta” i „Kollokację” (str. 241+229). We wstępie do pierwszej powieści mówi wydawca o „Spekulancie” na tle ówczesnego romansopisarstwa, określa stosunek tego utworu do powieści Balzaka, przyjmując za rzecz pewną, że Korzeniowski znał powieść francuskiego powieściopisarza: „Córka Ewy”. Wykazawszy dalej związek „Spekulanta” z powieścią Kraszewskiego, zastanawia się nad żywiołem dydaktycznym, budową, metodą w kreśleniu sytuacji i postaci, znanionami i rolą dialogu, żywiołem opisowym, kontrastami i żywiołem podmiotowym powieści. Zestawiwszy w końcu sądy współczesne o „Spekulancie”, mówi jeszcze o znaczeniu „Spekulanta”. W wydaniu „Kollokacji” rozpatrywa najpierw stosunek tej powieści do „Żydów” i „Spekulanta”, wykazuje związek z powieścią Balzaka (Eugenja Grandet), zastanawia się nad źródłem pomysłu „Kollokacji” i „Kollokatorów”, echami romansu sentymentalnego rolą obserwacji autora, budową powieści, różnorodnością środków, metodą charakteryzowania postaci, dialogiem, scenami zbiorowymi, pejzażem i naturą martwą, humorem, komizmem i satyrą, metodą stylizacji postaci i scen komicznych, żywiołem dydaktycznym.

Zestawiwszy sądy dotychczasowe o powieści, podnosi ze swej strony jej oryginalność; wartość „Kollokacji” polega zdaniem wydawcy przedewszystkiem na obserwacji, na plastyce postaci, na oryginalnym stylizowaniu scen i budowie całości utworu. Znaczenie zaś zapewnia „Kollokacji” obok innych czynników ten fakt, że jest bardziej w duchu Balzakowskim pomyslaną powieścią, niż „Spekulant”.

Bardzo ciekawy wybór „Polskiej pie-

śni ludowej” ogłosił Jan St. Bystron (nr. 26 str. 170), poprzedzając go krótkim, ale dobrze informującym wstępem o pieśni ludowej, wykazuje, że podstawową jej cechą jest prymitywizm, zarówno w pomysłach, jakoteż w konstrukcji i opisie. W r. III. podaje klasyfikację pieśni ludowej, rozróżniając trzy główne działy: pieśni obrzędowe, powszechnie i zawodowe. W dwóch ostatnich rozdziałach mówi o związku pieśni ludowej z przeszłością i kulturą narodu, o wpływach i zapożyczeniach. W wyborze podaje wydawca pieśni najbardziej charakterystyczne, bez zmian jakichkolwiek, opuszczeń lub uzupełnień. W dziale pieśni obrzędowych uwzględnia pieśni weselne i na obrzędy doroczne, wśród pieśni powszechnych dumy, pieśni miłosne, żałosne, komiczne i rodzinne, w trzecim dziale pieśni zawodowych pieśni pasterskie, flisackie, myśliwskie, żołnierskie, górnicze, dziadowskie, złodziejskie i więźniów politycznych; w całości wybór obejmuje 66 pieśni.

Sumiennie opracowany komentarz ułatwia lekturę wyboru, który może znacznie przyczynić się do głębszego poznania prawdziwych skarbow naszej pieśni ludowej, tak mało znanej wśród szerszych sfer społeczeństwa.

W nr. 29 mamy „Księdza Marka Juljusza Słowackiego” w opracowaniu Stanisława Turowskiego (str. 134). Treściwy następ informuje o powstaniu dramatu, jego źródłach historycznych, wpływie Towarzystwa i formie dramatu. Tekst dramatu opiera się na pierwodruku oraz autografie dramatu.

Jana Długosza „Bitwę grunwaldzką” (z Historji Polski) opracował Jan Dąbrowski (w nr. 31 str. 142). We wstępie mówi wydawca najpierw o rozwoju dziejopisarstwa średniowiecznego, w szczególności zaś polskiego przed Długoszem. Rozdział II. i III. wstępu zestawia stan dotychczasowych ba-

dań naszych o Długoszu i jego pracach historycznych, IV. poświęcony ocenie Dziejów Polski Długosza V. wreszcie podaje kilka uwag o wielkiej wojnie krzyżackiej, mających wprowadzić czytelnika w lekturę Długoszewego opisu bitwy pod Grunwaldem. Tekst podał wydawca według przekładu Karola Mecherzyńskiego, w wydaniu Aleksandra Przędzieckiego z r. 1869, z pewnymi poprawkami i odmianami, zaopatrzywszy go w odpowiednie objaśnienia.

W nr. 32 wydał Eugenjusz Kucharski „Zemstę” Aleksandra Fredry. Wstęp wydawcy składa się z dwóch rozdziałów: w pierwszym mówi o czasie powstania i genezie „Zemsty”, przyczem uwzględnił rozprawkę J. St. Pánasia z r. 1909 o genezie tej komedji, w rozdziale drugim podaje rozbiór dzieła, poruszając w nim kwestję czasu, akcji i kolorytu historycznego, charakterystykę osób, budowę i kompozycję, wreszcie pogląd na przeszłość.

P. Kucharski wprowadza do wstępu wyniki własnych badań, m. i. utrzymuje, że czas akcji „Zemsty” przypada na początek okresu stanisławowskiego, wpływów literackich prawie nie uznaje. W kwestjach tych polemizuje autor z innymi autorami bez wymienienia ich nazwisk, ale twierdzi ich nie zbija, stąd wprowadzenie rzeczy należycie nieudowodnionych bez należytego zapoznania czytelników z badaniami dotychczasowymi w wydaniach takich, jak Biblioteka narodowa, nie jest rzeczą odpowiednią. Trudno też zgodzić się na pojęcie postaci Papkina.

(w. h.)

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

### Rozmaite owieszczenia.

Prez. 2558/21 1505 3—3  
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Jan Mandela, notariusz, przeniesiony z Podwoleczysk do Tarnopola, obejmuje urządowanie w Tarnopolu, dnia 28 stycznia 1921.

Lwów, dnia 25 stycznia 1921.

Prez. 533 18 P. 21. P. Prezes sądu apelacyjnego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencji sądu przysięgłych dnia 5 kwietnia 1921 r. o godz. 8 rano się rozpoczynającej Prezesa sądu okręgowego Antoniego Wileckiego przewodniczącym, a zastępcami jego sędziów sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Kazimierza Brzezinskiego, Jacka Baja, Józefa Dukietę, Józefa Paara i Edwarda Lorenza.

Prezes sądu okręgowego.

Przemysł, dnia 15 lutego 1921. 1407 2—3

C. I. 34/21. Jurylna z Zajaców Mazur, w Krasnem, wniosła pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefy z Czernieckich Masztalerz o własność i intabulację pgrt. 1350 1 w Krasnem. Dla pozwanej masy spadkowej ustanowiono kuratorem p. Moczulskiego, notariusza w Grzymałowie.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Grzymałów, dnia 8 lutego 1921. 1502

C. I. 57/21. W sporze Andrusza Czopa przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Czopowi, synowi Andrusza o rozwiązanie umowy i zezwolenie na intabulację prawa własności realności lwh. 5, 221 i 653 ks. gr. gm. Zubków ustanawia się kuratorem pozwanego adv. dr. Efraima Menkesa w Sokalu na czas, póki pozwany sam sporu nie obejmie. Rozprawa 3 marca 1921 godz. 9 rano.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Sokal, dnia 15 marca 1921. 1493

C. IV. 109/21. Przeciw Antoniemu, Piotrowi, Łukianinie i Naści Strokun, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Łopatynie przez Andrusza Strokuna i Katarzynę Sohan zam. Strokun ze Smarżowa pozew o uznanie i wpis prawa własności do 78 części pgr. 1509 gm. Szczerowice wartości 1000 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 22 marca 1921 r. o godz. 9 przed południem w tut. sądzie sali rozpraw biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw Antoniego Piotra Łukianiny i Naści Strokunów ustanawia się dr. Karola Weissmanna, adwokata w Łopatynie, kuratorem. Tenże kurator

zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 3 lutego 1921. 1491

C. 86 211. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Janowi Dynia wniesiony został pozew o zniesienie współwłasności realności whl 318 gm. kat. Otylnia przez fizyczny dział przez Jacentego i Julianę Januta w Głębokiej. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audjencja do rozprawy na dzień 22 marca 1921 o godz. 8 rano w tut. sądzie sali Nr. 1. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Dynia ustanawia się dr. Blumenbiatta kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Dynia na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Otylnia, dnia 14 stycznia 1921. 1492

Cw. III. a) 26/20'6. Przeciw Omelian Hawrych, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu okręgowego jako handl. we Lwowie przez Zemelnyj Bank hipoteczny pozew o 450 kor. Na podstawie pozwu wydany został dnia 11 czerwca 1920 r. Celem strzeżenia praw pozwanego Omeliana Hawrycha ustanawia się dr. Tadeusza Janiszewskiego, adwokata we Lwowie, ul. Grodzickich nr. 1, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. III.

Lwów, dnia 8 listopada 1920. 1418

C. I. 32 20. Jan Gęsicki, w Ostapiu, wniosł pozew przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Tomas o własność i intabulację pgr. 1460/2 w Ostapiu. Dla pozwanego Michała Tomasa ustanowiono kuratora p. Michała Moczulskiego notariusza w Grzymałowie.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Grzymałów, dnia 7 lutego 1921. 1490

Cg. I. a) 126/21/1. Przeciw Janowi Oklejewiczowi i Albinie ze Stadniarżów Oklejewicz, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu okręgowego w Sanoku przez Oleksę Stajnika pozew o zapłatę kwot 2,835 Mk. 57 fen., 424 Mk. 65 fen. i 235 Mk. 20 fen. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 3 marca 1921 o godz. 11 przed południem

biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dr. Fella, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, dnia 5 lutego 1921. 1485

CIX. 17 21 1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Annie Odynek zam. Winczerska w Łukawicy niżej wniesiony został do sądu powiatowego w Stryju przez Chrystynę Podilynka zam Petryk w Łukawicy niżej pozew o zeznanie i zezwolenie na wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja w tut. sądzie na dzień 2 marca 1921 godz. 9 rano w biurze Nr. 152. Celem strzeżenia praw powyższej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się dr. Kalitowskiego, adwokata w Stryju, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 10 stycznia 1921. 1486

C. IX. 16/11 1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Odynek zam. Winczerskiej w Łukawicy niżej, wniesiony został do sądu powiatowego w Stryju przez Małankę Podilynka zam. Kajdan w Łukawicy niżej pozew o uznanie i zezwolenie na wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja w tut. sądzie na dzień 2 marca 1921 godz. 9 rano biuro Nr. 152. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Annie Odynek zam. Winczerskiej, ustanawia się dr. Kalitowskiego, adwokata w Stryju, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objęta.

Sąd powiatowy, Oddz. IX.

Stryj, dnia 10 stycznia 1921. 1487

Cg. I. 647/20/2. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Gąsiorowskiemu wniosł Józef Kowalski, przemysłowiec naftowy z Drohobyca, przez dr. A. Schneebauma, adwokata w Przemyslu, pozew o zapłatę 29.600 Mk. zpn. Pierwsza audjencja wyznaczona na dzień 8 lutego 1921 godz. 9 przed południem biuro Nr. 1. Dla nieobjętego pozwanego ustanawia się kuratorem dr. M. Richtera, adwokata w Przemyslu, który będzie go zastępował aż do czasu zgłoszenia się jego w sądzie lub ustanowienia innego pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemysł, dnia 18 stycznia 1921. 1529

K. 1/21/1. Przeciw Majerowi Hofstädterowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Eleonorę Lubomirską pozew o wypowiedzenie. Na podstawie pozwu wydano nakaz rumacyjny. Celem strzeżenia praw Majera Hofstädtera ustanawia się Bronisława Borzędowskiego w Szczucinie kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie Majera Hofstädtera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 25 stycznia 1921. 1489

C. 98/21/1. Przeciw Zofji Hawryluk, z Żelechowa wielkiego, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce strum. przez Józefa Hawryluka i Grzegorza Borysa z Żelechowa wielkiego pozew o uznanie prawa własności nieruchomości i zeznanie dokumentu zdolnego do tabularnego przeniesienia prawa własności nieruchomości zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1921 godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Zofji Hawryluk, ustanawia się kuratora dr. Mojżesza Haftla w Kamionce str. Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka str., dnia 7 lutego 1921. 1503

C. I 18 21 2. Przeciw Mosesowi Dimand, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Złoczowie przez Saula Roliera, właściciela realności w Złoczowie pozew o rozwiązanie umowy najmu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 18 marca 1921 godz. 9 po południu biuro 21. Celem strzeżenia praw Mosesa Dimanda ustanawia się p. Ryfkę Dimand w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dimanda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 7 stycznia 1921. 1504

C. II. 244 20. Edykt. Podpisany niżej sąd dla niewiadomego z adresu w Ameryce Kazimierza Kozy jako powoda przeciw Fola-kom i Sychlickim o zaprzeczenie służebności przechodu i przejazdu przez realność powodów w Bieleży ustanowił kuratorem powódkę jego żonę Salomeję Koza w Bieleży.

Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 5 lutego 1921. 1604

E. 43/112. Edykt. Przeciw Mindli Silber false Herminie Backen niewiadomej z miejsce pobytu wnieśli Leib i Anna Reisen Feldowie z Sędziszowa podanie o renowację aktów sprawy egzekucyjnej E. 234/9 o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 gm. Sędziszów. Na podstawie tego wniosku zarządzone postępowanie renowacyjne i wyznaczono audyencje do przesłuchania stron na dzień 31 marca 1921. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Mindli Silber false Herminie Backen ustanawia się kuratora w osobie Arona Fausta z Sędziszowa, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ona się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ropczyce, dnia 7 lutego 1921. 1603

C. I. 54 21/1. Przeciw Iwanowi Jasków vel Iwasków, synowi Michała, z Korzelic, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego Oddz. I. w Przemyślanach przez niel. Marję Jacuch i Parankę Jacuch, córkę Józefa, pozew o uznanie ojcóstwa, płacenie alimentów i zapłatę kwoty 1.750 Mk. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencje w tut. sądzie na dzień 1 kwietnia 1921 r. o godz. 8:30 rano biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Iwana Jasków vel Iwasków, syna Michała, ustanawia się dr. Maksymiliana Silbera, adwokata w Przemyślanach, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przemyślan, dnia 3 lutego 1921. 1518

C. 81 21/2. Przeciw Samuelowi Pollakowi, z Białokiernicy, którego miejsce pobytu jest nieznan, wniesiony został do sądu powiatowego zborowskiego w Złoczowie przez Franciszka Hajduka, z Białokiernicy, pozew o uznanie własności gruntu wniwie „pod Ślusarczyńoj“ w Białokiernicy położonego. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 5 kwietnia 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Samuela Pollaka ustanawia się dr. Naglera, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Zborowski sąd powiatowy w Złoczowie.  
Złoczów, dnia 10 lutego 1921. 1520

Cg. I. 29 21 1. Przeciw Władysławowi Zeczubiakowi, w Ostrowku, którego miejsce pobytu jest nieznan, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Romana Ruckiego pozew o 100 dolarów. Na podstawie pozwu de praes 18 stycznia 1921 r. wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 30 marca 1921 o godz. 9 rano sali Nr. 47 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Fröhlicha, adwokata w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1921. 1522

C. I. 547 20 2. Przeciw Michałowi Pawluk i Zofi Brajek, z Rosochacz, których miejsce pobytu jest nieznan wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdzu przez Katarzynę Pawluk wdowę po Jacku i małol. Stefana Piotra i Marję Pawluków w Rosochacu pozew o uznanie prawa własności pl. lk. 8/ i gr. lk. 385 gm. Rosochacz. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 marca 1921 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się dr. Juliana Sobelsohna, adwokata w Gwoźdzu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gwoździec, dnia 13 stycznia 1921. 1563

## Licytacje.

E. II. 667 19/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Gabiejskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 6 kwietnia 1921 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/3 części realności ks. gr. gm. I dz. m. Lwowa lwh. 594 pod l. kons. 685 1/4 przy ul. Zielonej nr. 71 składającej się z parceli bud. lk. 889 2 o powierzchni 633 mtr. kw. domu piętrowego i dwu drewnianych komórek, wartość szacunkowa 22 części 57.537 Mk. 66 f., najniższa oferta 38.768 Mk. 85 f. Do realności

lwh. 594 ks. gr. dla I. Dz. m. Lwowa należą następujące przynależności: rolety, stopy, muszle wodociągowe, śmieciarka i t. p. opisane bliżej w protokole ocenienia, a oszacowane na 2.166 Mk. 50 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.  
Lwów, dnia 21 sierpnia 1921. 1551 1—3

## Spadki.

A. 536/20/5. Wezwanie dziedziców których pobyt jest niewiadomy. Stefan Senko, rolnik z Balcicy, zmarł 22 kwietnia 1920 r. z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli. W rozporządzeniu tym ustanowiony jest dziedzicem Łukasz Senko pod warunkiem, że będzie gospodarował na gruncie, gdyby zaś do tego warunku się nie zastosował ustanowiony jest dziedzicem Piotr Senko również pod warunkiem, że będzie gospodarował na gruncie. Ponieważ miejsce pobytu dziedziców sąd nie zna, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w sądzie, a po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionej kuratorki Marji Senko z Balcicy.

Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Baligród, 15 września 1920. 1516 1—3

## Amortyzacje.

Nc. VI. 269/20/2. Amortyzacja. Na wniosek Pauliny Dick w Śniatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 44.482 Zakładu pożyczkowego Kasy oszczędności w Czerniowcach „Leihanstalt Sparkasse“ z dn. 10 grudnia 1913 na zastawiony za 100 kor. złoty zegarek z łańcuszkiem wartości szacunkowej 190 kor. Posiadacza tego kwitu zastawniczego wzywa się, aby zgłosił swoje prawa do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, gdyż w razie przeciwnym uzna Sąd ten kwit zastawniczy za pozbawiony mocy prawnej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 6 grudnia 1920. 1409 3—3

T. 197 20 6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kasy zaliczkowej „Wira“ w Tyśmienicy podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z kuponami, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwiej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 8 sztuk akcji akcyjnego Banku związkowego dla stow. zarobk. gosp. w Lwowie I. Em. Nr. 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540 i 1541 po 400 kor. nom. wart. których ostatni kupon opiewa na rok 1922 pierwszy nie zrealizowany na rok 1918 a talon na rok 1923.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.  
Lwów, dnia 19 stycznia 1921. 1545

## Edykta.

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 163/19/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor (Fedor) Kowalów syn Nykoły, urodzony 13 kwietnia 1879 w Brzazie, od jesieni 1914 przy wojsku austriackim służący, pisał do żony po raz ostatni 28 maja 1916, a wedle doniesienia „Landsturmetappenbaon Nr. 110.2 Komp.“ miał w roku 1917 pojechać na włoskim froncie. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Fedor Kowalów poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Jewdochy z Hajów Kowalów wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Obrońcą węgła małżeńskiego Teodora Kowalów z Jewdochą (Jadzią) z Hajów ustanawia się adw. dr. Sternhella w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Sternhellowi wiadomości o powyższym wymienionym a Teodora Kowalów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną pro-

śbę po dniu 31 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 9 sierpnia 1920. 1534

T. 5/21/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Dienstl, urodzony w roku 1859 w Przemyślu, właściciel realności, w Stryju zamieszkały, rel. rz. kat., -wedle urzędowego poświadczenia Magistrata m. Stryja z 28 stycznia 1921 został w czasie inwazji rosyjskiej dnia 11 maja 1915 jako zakładnik zabrany do Rosji i tam internowany w miejscowości Jadryn w gubernji kazańskiej, gdzie wedle wierzytelnego odpisu świadectwa zejścia sporządzonego 18 grudnia 1916 w Jadryniu przez ks. Bartłomieja Cyplijewskiego kapelana wygnanców katolików, zmarł z powodu wady serca 23 lipca 1916 wedle daty starego stylu, poczem także został po śmierci fotografowany w trumnie a identyczność osoby zmarłego wedle fotografii stwierdzili świadkowie Franciszek Kasprowicz i ks. Aleksander Cisko. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Stanisław Dienstl poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny Dienstl wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 31 maja 1921 o zaginionym Stanisławie Dienstlu. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 8 lutego 1921. 1533

T. 655/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kościów syn Damiana i Anny urodzony dnia 14 stycznia 1881 w Czarnuszowicach, także zamieszkały przed wojną rolnik z zawodu, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i zmarł wedle przeprowadzonych dochodzeń po dostaniu się do niewoli rosyjskiej na tyfus dnia 20 lutego 1916 we wsi Hrehoriwka gub. Jekaterynosławskiej. Wobec tego jest prawdopodobnym, że zaginiony zmarł, zarządza się zatem na wniosek Warszawy Kościów postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o weosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 16 października 1920. 1413

T. 578/20 7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Stefan Kocur syn Iwana i Anny, urodzony w Turynce 6 stycznia 1887, rolnik, także przed wojną zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń rozchorował się pod Przemyślem w jesieni 1914 roku na cholera, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci o myśli § 24 L. 24 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Anny z Łucyków Kocur wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się stawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 r., sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 3 listopada 1920. 1417

T. 793/20 4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymko Jacejo ur. 27 sierpnia 1856 w Dworcach także zamieszkały i przynależny wstąpił przed 45 laty do wojska austr. i od tego czasu ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., Wobec tego na wniosek Matrony z Jacejów Batiuszek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Tymka Jacejo wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 28 lutego 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 7 lipca 1920. 1175

T. 1005/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Rynda syn Wawrzyńca i Mokryny ur. w Remenowie dnia 20 marca rolnik ostatnio zamieszkały przed wojną w Remenowie brał udział w wojnie światowej w 30 p. p. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był ciężko

ranny w bitwie pod Przemyślem z końcem maja 1915 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci o myśli § 24 2 u. c. względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 28 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny z Ryndów Tys wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 30 października 1920. 1422

T. V. 123/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kej, urodzony 10 lipca 1887, rolnik z Zerebek szlacheckich, powiat Skalat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zerebkach szlacheckich z dnia 4 czerwca 1920 r. Zaprzysiężonymi zeznaniami Kseriki Kej, Wasyla Wereszczaka, Wasyla Babija stwierdzono, że Jan Kej brał udział w bitwie pod Przemyślem 19 października 1914 r. został ciężko ranny, oraz że po tej bitwie wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Kseriki Kej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feilesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Jana Kej o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 24 października 1920. 431

T. V. 151 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Rutecki ur. 19 czerwca 1887, w Krasnosielcach powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Krasnosielcach z 18 maja 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami Małanki Jaremczuk, Grzegorza Telewianka, Denysa Hromyka stwierdzono, że Michał Rutecki brał udział w bitwie około Hłuboczka wielkiego z końcem sierpnia 1914 i w tej bitwie zaginął. Świadczenie nie byli obecni przy jego zgonie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę siostry jego Małanki Jaremczuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Brykowiezowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym. Michał Ruteckiego o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.  
Tarnopol, 16 listopada 1920. 396

T. V. 43 20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Górnik urodzony 11 lipca 1884, rolnik ze Zbaraża, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza Zwierzeźność gminy Zbaraż z daty 9 lutego 1920. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Rozalji Górnik postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Pohoreckiemu w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym. Ignacego Górniaka na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 12 marca 1920. 51

T. 807/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Firut urodz. w Cewkowie dnia 30 kwietnia 1883, rolnik, ostatnio zamieszkały w Cewkowie przed wojną, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz w wojsku austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w listopadzie 1914 był w bitwie pod Grybowem, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marii Firut wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1921 sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 22 września 1920. 1412

T. 396/203. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Chomen urodzony w r. 1885 dnia 7 stycznia w Budkowie, tamże zamieszkały i przynależny, jako żołnierz 19 p. obr. kraj., brał czynny udział w wojnie światowej i zaginął w r. 1914. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Ahafji Chomyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Józefa Chomena wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 23 czerwca 1920 1432

T. 279/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Sulyha urodzony w Krechowcie 4 marca 1874, rolnik w Budzie krechowickiej, zamieszkały i tamże przynależny, jako żołnierz wojsk austr. zaginął podczas walk w roku 1914 w Karpatach. Od roku 1914 brak o nim wszelkiej wiadomości, a świadek Lesko Hrynieczuk stwierdził, że został w Karpatach zabity. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Anny Sulyha wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Wasyla Sulyha wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 2 lipca 1920. 1452

T. 751/203. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mojżesz Holzman false Maues, syn Marii Holzman i Zalela Mauesa, urodzony w Wierzbicy dnia 15 marca 1885 r., przed wojną ostatnio zamieszkały w Belzie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 30 p. p. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w nieznanym bliżej sposób zaginął w czasie walk na froncie rosyjskim w r. 1914 i nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Geni z Rosenfeldów Holzman wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27 sierpnia 1912 między wymienionymi za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Jakóbowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub dał znać o sobie w inny sposób. Po dniu 15 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 4 listopada 1920. 1439

T. IV. 165/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Cyprjan Wąs syn Katarzyny, urodzony 1877 w Korbielowie, pow. Żywiec, żołnierz wojsk austr. zaginął w roku 1917 na froncie włoskim. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. przeto na prośbę jego żony Marii z Korbielowa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Cyprjana Wąsa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół

roku od dnia wydrukowania edyktu rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Wadowice, dnia 6 listopada 1920. [574]

T. IV. 142/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mikołajczyk syn Jana i Katarzyny, urodzony 1887 w Dankowicach, pow. Biała, żołnierz 56 pułku piechoty z pola bitew od grudnia 1914 r. nie dał o sobie wiadomości, poszukiwania go były bezskuteczne. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. przeto na prośbę jego żony Franciszki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Mikołajczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Wadowice, dnia 13 listopada 1920. [572]

T. IV. 151/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Walczak syn Macieja i Agnieszki, urodzony w Targanicach koło Andrychowa 1874 żołnierz wojsk austriackich ostatnią wiadomość dał o sobie w roku 1917. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. przeto wdraża się na prośbę Mateusza Rajdy ze Sułkowie przy Andrychowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Walczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu w gazecie rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, 18 listopada 1920. (573)

T. IV. 162/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Janosz syn Franciszka i Teresy, urodzony w Porąbce, pow. Biała 1887 żołnierz wojsk austriackich zaginął na wojnie w lutym 1915 i od tego czasu nie dał wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Janosza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, 30 października 1920. [566]

T. 427/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego-zaginionego. Stefan Pawluś syn Michała, urodzony 20 lipca 1889, zamieszkały w Załukwi s. pow. Halicz, powołany 1915 roku do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Mikołaj Skrętowicz w r. 1917 przyszedł do ówczesnego wójta żandarmerii niejakiego Zdwoińskiego i okazał mu akt urzędowy komendy wojskowej stwierdzający śmierć Stefana Pawlusa. Akt ten świadek sam czytał. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Justyna Pawlusa postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego, adw. dr. Sokalowi w Haliczu wiadomości o zaginionym. Stefana Pawlusa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 2 listopada 1920. [589]

T. 445/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Konopka urodzony 21 marca 1885 zamieszkały w Osowcach pow. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją 1914 do wojska i stał załogą w Przemysłu, zaś od upadku Przemysła nie ma o nim żadnej wieści. Świadek Joanna Daszyńska zeznała, że czytała kartkę z Czerwonego Krzyża, że Ignacy Konopka poległ na polu chwały 2 listopada 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Alexandry Konopkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego-zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła mał-

żeńckiego dr. Buczyńskiemu w Stanisławowie wiadomości o zaginionym. Ignacego Konopkę wzywa się, aby przed wymienionym sądem jawnie się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po 30 lipca 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 24 lipca 1920. [588]

T. 425/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja ur. Totuszynska zam. Moczorodyńska córka Józefa i Marii, urodzona w r. 1878 zamieszkała w Nadwórnie, opuściła Nadwornę w r. 1909 i udała się w niewiadomym kierunku i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tejże przeto wdraża się na prośbę Antoniego Moczorodyńskiego w Nadwórnie postępowanie celem uznania za zmarłą-zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Sanockiemu adw. w Nadwórnie wiadomości o zaginionej. Julję Moczorodyńską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawnie się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 2 listopada 1920. [587]

T. 303/203. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stefana Wołoszyna z Perehińska. Stefan Wołoszyn syn Michała i Katarzyny, ur. 17 czerwca 1882 w Perehińsku, został w roku 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej w pułku piechoty Nr. 9 i od tego czasu wedle zeznań Doni Wołoszyn nie dał o sobie żadnej wiadomości. We wsi Perehińsko jest przekonanie, że Stefan Wołoszyn zginął we wrześniu 1914 w bitwie pod Lublinem, gdzie 9 pułk piechoty został zniszczony. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Stefan Wołoszyn poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Doni Wołoszyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego jakoteż celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Neumana w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Neumana aż do dnia 15 lipca 1921 o zaginionym Stefanie Wołoszynie. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnię o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 19 grudnia 1920. 611

T. 600/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Sawiak syn Romana urodzony w r. 1889 w Uhrynowie dolnym powołany ogólną mobilizacją 1914 r. do wojska austr. armii odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Sawiak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego dr. Partyckiemu adw. w Stanisławowie wiadomości o powyższym wymienionym. Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 30 października 1920. [354]

T. 292/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija Czajkowska z Jasienicy solnej wniosła o uznanie jej brata przyrodniego Iwana Horodyskiego za zmarłego. Z zeznań świadka Mikołaja Batiuka wynika, że Iwan Horodyski jako żołnierz 77 p. p. b. armji austr. zmarł w jesieni 1915 roku w szpitalu w Jarosławiu na chorobę zakaźną. Wdraża się przeto postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Horodyskiego wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Henrykowi Rosenbuschowi w Drohobyczu wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowny wniosek prośbę po dniu 1 maja 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 20 października 1920. [621]

T. 334/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Helena vel Julja ur. Nowotarska zam. Stefanyszyn wniosła o uznanie jej męża Piotra Stefanyszyna za zmarłego. Z zeznań świadka Iwana Ilcowa wynika, że Piotr Stefanyszyn jako żoł-

nierz b. austr. obrony krajowej brał udział w bitwach we wrześniu 1914 i w okolicy Lublina ugodzony kulą nieprzyjacielską w kregosłup był ciężko ranny, tak że prosił patrol sanitarny, aby go zostawiono na miejscu i nie zabrano do szpitala, bo czuje że wkrótce życie zakończy. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Stefanyszyna wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wilhelmowi Probstowi adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, dnia 30 października 1920. [620]

T. VI. 330/205. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Łoboda, syn Jana i Katarzyny, wyrobnik z Przybysławic powiat Brzesko urodzony tamże 1884 r. przydzielony 1914 r. do byłego 57 pułku piechoty nie daje znaku życia, według zawiadomienia ewidencji powyższego pułku zaginął 7 września 1914 koło Sandomierza. Gdy zatem można przyjąć, że zainstynją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 nst. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Józefa Łoboda postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi Andrzeja Łobode, wzywa się aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 20 grudnia 1920. [510]

T. 388/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Walniuk syn Michała, ur. 28 kwietnia 1883 w Podmichalu Sp. Kałusz, jako żołnierz uczestnik wojny światowej dostał się w r. 1914 do niewoli, a jak świadek Michał Ostrowski zeznał, został ciężko raniony i przebywał razem z nim w szpitalu w Biezanju w Rosji. W kilka tygodni potem opowiadali świadkowi towarzyszy broni, że Walniuk zmarł w szpitalu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Juljanny Walniuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Partyckiemu, adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Jurka Walniuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1921 r. rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 10 października 1921. 884

T. V. 160/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Aniela Żelazna, córka śp. Zofji ze Słowików 1-v Żelaznej, 2-v Kalandykowej, urodzona i zamieszkała w Straszylu wydalila się z gminy Straszyl w zimie 1915 r. na roboty do Prus i w tymże roku w barakach niewiadomej bliżej miejscowości zmarła. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Aniela Żelazna poniosła śmierć, przeto na prośbę Jnsa Słowika jako opiekuna małoletniej Władysławy Kalandyk, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Sołtysika w Rzeszowie aż do dnia 28 lutego 1921 o zaginionej. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnię o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 16 listopada 1920. 440

T. IV. 57/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Górka, urodzony 9 stycznia 1875 w Mszalnicy i tam zamieszkały, służący przy 20 pp. byłej armji austr. miał w czerwcu 1916 umrzeć w Rosji na szkorbut i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 28 dz. p. p., przeto wdraża się na wniosek Marii Górka postępowanie celem uznania za zmarłego-zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1921 rozstrzygnię o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 5 listopada 1920. 811

T. IV. 125/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Hareza, urodzony w r. 1844 w Maniow, zamieszkały w Dębnie, wydal się w r. 1888 do Ameryki i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc. w brzmieniu § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 L. 276 Dz. p. p. przeto wdraża się na wniosek Józefa Harezy, Katarzyny Młynarczykowej, Jana Harezy i Agnieszki Harezy postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 15 listopada 1920. 318

T. 419/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Majdański syn Iwana, urodzony 22 kwietnia 1852, za mieszkały w Podborkach Sp. Katusz, powołany w r. 1914 ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, dostał się do niewoli ros., z kąd ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do swej żony Pauliny w 1915 roku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Pauliny Majdańskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego p. adwokatowi dr. Zelihowskiemu w Katuszu wiadomości o zaginionym. Jakób Majdańskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, 19 listopada 1920. 878

T. 1061/20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Kokosz syn Franciszka i Anny, urodzony w Lubaczowie 31 maja 1877, ostatnio przed wojną zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w nieznanym bliżej sposób zginął w roku 1914 i nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 ustawy cywil., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Kazimierza Rokoszewego wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się stawił przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 roku sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 9 listopada 1920. 1440

T. 1017/20 4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iko Waseczka syn Jurka i Marji, urodzony w Bojańcu dnia 29 lipca 1879, rolnik, ostatnio przed wojną w Bojańcu zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w niewoli rosyjskiej w październiku 1917. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek

Paraskewji Waseczko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 2 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 30 października 1920. 1441

T. VI. 304/20 3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kuzera syn Andrzeja i Józefy, rolnik z Uszwi pow. Brzesko, urodzony tamże w r. 1881, przydzielony w r. 1914 do 57 p. p., według zeznań Franciszka Grabani i Michała Jagielskiego z Uszwi zginął w połowie września 1914 w walkach pod Lublinem, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy dn. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Karoliny Kuzera postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Kuzerę wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 listopada 1920. 1242

T. 412/20 3. Szymon Siomka urodzony w Kobylnicy wołoskiej 3 czerwca 1880, jako żołnierz dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej i od r. 1917 nie daje znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Siomka postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i uznanie węzła małżeńskiego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” albo sądowi, albo p. dr. Henrykowi Mesterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 14 stycznia 1921. 1357

T. 629/20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kozubal syn Teodora i Anny, urodzony w Werchracie dnia 28 listopada 1880, rolnik, ostatnio przed wojną zamieszkały w Werchracie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 89 pp. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął w nieznanym bliżej sposób w r. 1914 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Marji Kazubel wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 8 listopada 1920. 1442

T. 26 21/2. Iwan Krysków syn Ołeksy i Kseni, urodzony 12 listopada 1879 w Olchowcach, od czasu powołania go w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej brak o nim

jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny Krysków z Olchowca postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić dr. Isaakowi Moslerowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Iwana Krysków wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 15 lutego 1921. 1580 2—2

T. 47/21/1. Petró Dańkiw syn Onufreja i Wiktorji, urodzony 1883 roku w Czortkowie, zamieszkały w Zwiniaczu, powołany był w roku 1915 do czynnej służby wojskowej i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Naści Dańkiw, rolniczki w Zwiniaczu postępowanie celem uznania zmarłego za zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Dawidowi Kolmowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Petra Dańkiw wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 15 lutego 1921. 1381 2—2

T. 177/20/2. Mikołaj Ogrodnik syn Antoniego, urodzony w Trybuchowcach dnia 4 marca 1884 roku, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr. odszedł w pole i do tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24, 277 ust. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Marji z domu Ciupryna zam. Ogrodnik gospodyni w Trybuchowcach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i uznanie małżeństwa jego zawartego w Lieczkowcach dnia 8 maja 1904 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Stanisławowi Krukowskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Ogrodnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 6 grudnia 1920. 1382 2—2

T. 24 21/2. Jan Galas syn Jakóba i Anny, ur. w Strzałkowcach dnia 31 maja 1884, żołnierz 95 pułku piechoty austr. wojska, w sierpniu 1914 powołany był do czynnej służby wojskowej i od tego czasu o nim brak jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Marji Galas postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub dr. Józefowi Kimelmanowi adw. w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem zaginionego. Jana Galasa syna Jakóba wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się

lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 10 lutego 1921. 1379 2—2

T. 22/21 2. Iwan Bojko syn Wasyla i Wasyliny z Strzałkowca, urodzony dnia 9 marca 1857, jako rezerwista 95 pułku piechoty wojska austr., w sierpniu 1914 powołany był do czynnej służby wojskowej. Od czasu wstąpienia do służby wojskowej brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Pałahny Bojko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub dr. Sewerynowi Kimelmanowi adwokatowi w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego. Jana Bojko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 10 lutego 1921. 1378 2—2

T. 153/20 3. Antoni Parnet syn Jakóba i Dokji, urodzony w Głęboczku 23 stycznia 1884 żołnierz 36 p. obrony krajowej w zimie 1914 na pozyjei w Karpatach następując z wojskami na nieprzyjaciela padł przetrzełony kulami nieprzyjacielskimi. Świadek Pawło Stecyszyn zeznał, że po stwierdzeniu tożsamości osoby zabitego Antoniego Parneta, najbliższej nocy pomagał pogrzebać go w wykopanym grobie na miejscu śmierci. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Barbary Parnet, rolniczki w Głęboczku, postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 maja 1921 albo sądowi albo p. dr. Zydzorowi Kozowerowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 3 stycznia 1921. 1323 2—3

T. 128 20 3. Jan Moskaluk syn Jakóba, urodzony w Trybuchowcach w roku 1884, na wiosnę 1915 roku był w bitwie pod Przemyślem raniony odłamkiem szrapnela w nogę i od czasu zaprowadzenia go wówczas przez towarzysza broni Hawrylika po za linią bojową brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Moskaluk właścianki w Trybuchowcach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i uznania małżeństwa jego zawartego w Trybuchowcach z Jewdochą Wituszynską w dniu 25 maja 1912 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Dawidowi Kohnowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Moskaluka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 2 grudnia 1920. 1405 3—3

**W I N A**  
węgierskie i austriackie

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA --  
Handel Herbaty i Kawy  
**EDMUNDA KIEDLA**  
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Powiększenia, szkice, akwarele,  
pastele i. t. p. wykonuje  
**Zakład „HEBERA“**  
we Lwowie, ul. Kornilowska L. 4.  
(Boska i Akademicka i Zimorowca).

**Dentysta dr. Lewandowski** ord. od 9—6 pl.  
Halicki 7 II. p.

**HURTOWNIA dla KONSUMÓW**  
Sp. z ogr. por.  
Skład: Lwów, Romanowicza 11.  
otwarty cały dzień.  
Najtańsze źródło zakupu towarów odzieżowych  
i obuwi. dla robotników i służby folwarcznej.  
Hurt. — — — — — Detal.

Nowość! Nowość!  
**Atrament w pastylkach**  
poleca  
**Ludwik Hoszowski** we Lwowie,  
Akademicka 8.

**Pamiętajcie o Plebiscycie na Górnym Śląsku!**

**Konkurs.**

Na posadę lekarza okręgowego:  
w Narajowie mieście z placą roczną 980 M i ryczałtem rocz. 560 M.  
w Kozłowie z placą roczną 700 M i ryczałtem rocz. 490 M.  
w Kozowie z placą roczną 840 M i ryczałtem rocz. 420 M. a nadto do każdej z tych posad dodatk miesięczny po 70 Mk i 50% dodatek do ryczałtu.  
Regulacja poborów powyższych jest w toku załatwienia przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego w Warszawie. Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie a po roku służby nastąpić może stabilizacja.  
Obowiązkil lekarza okręgowego określa instrukcja służbowa z dnia 5 października 1906 Druk. Nr. 148.  
Należyście osteplowane podanie przy dołączeniu dyplomu i dowodu że kandydat odbył naj niej dwouletnią praktykę w szpitalu ewentualnie zakladzie leczniczym wnieść najdalej po dzień 31 marca 1921 do Wydziału powiatowego Brzeżanach.

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, Turbiny, Motory poleca „PILOT“, Lwów, Bzotorego 4.

Transmisje, Łożyska, Koła pasowe, Łożyska rolkowe, Koła linowe. Paasy różnorodne, Liny poleca „PILOT“ Lwów, Bzotorego 4.

Kołodziańskie  
**Świeże Drożdże**  
niezawodne w rozczynnie, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.  
Codziennie świeży transport.

Z Drukarni Wł. Zosińskiego we Lwowie  
Józefa Ziemińskiego.